Dziś 6 stron *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 58.484 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 60 (2719) — Rzeszów, środa 12 marca 1958 r.

Wywiad I sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa dla korespondenta „Trybuny Ludu"

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, redakcja „Trybuny Ludu" zwróciła się do pierwszego sekretarza KC KPZR tow. CHRUSZCZOWA z prośbą o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań. Poniżej publikujemy (z niewielkimi skrótami) pytania „Trybuny Ludu" i odpowiedzi N. S. Chruszczowa.

PYTANIE: Jak oceniacie realizację uchwał XX Zjazdu KPZR w ciągu ostatnich dwóch lat w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, a w szczególności:

a) w rozwoju przemysłu radzieckiego i doskonaleniu metod zarządzania przemysłem;

b) w rozwoju radzieckiego rolnictwa i form kierowania rolnictwem;

c) w dziedzinie poprawy warunków życiowych ludzi pracy Związku Radzieckiego.

ODPOWIEDŹ: myślę, że nie muszę mówić czytelnikom „Trybuny Ludu" o tych kolosalnych perspektywach, które nakreślił XX Zjazd KPZR w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju. O perspektywach tych informowała obszernie zarówno „Trybuna Ludu", jak i inne organy polskiej prasy. Jeśli mówić krótko, to naród radziecki na czele z partią komunistyczną pełen jest zdecydowania, by w najbliższym czasie nie tylko doścignąć, ale i prześcignąć przodujące kraje kapitalistyczne, w tym także Stany Zjednoczone, jeśli chodzi o poziom produkcji najważniejszych rodzajów wyrobów na głowę ludności.

W ciągu ostatnich dwóch lat osiągnęliśmy w rozwoju naszej gospodarki narodowej niemałe sukcesy. Przemysł Związku Radzieckiego pracuje obecnie znacznie lepiej i produkuje o wiele więcej niż dwa lata temu. W 1957 roku produkcja przemysłu była o 22 proc. większa niż w roku 1955, to znaczy w roku poprzedzającym XX Zjazd KPZR. Produkcja stali w ciągu tych dwóch lat wzrosła o 5,8 mln ton, wydobycie węgla — o 72 mln ton, wydobycie nafty — o 27,5 mln ton, produkcja cementu — o 6,4 mln ton, produkcja energii elektrycznej o 39 miliardów kilowatogodzin.

Po to, aby lepiej ocenić znaczenie tych cyfr, trzeba sobie zdać sprawę, że **przyrost produkcji w ciągu ostatnich dwóch lat przewyższa całą produkcję Rosji przedrewolucyjnej w roku 1913: stali — prawie półtorakrotnie, węgla — 2,5 raza, ropy naftowej — prawie trzykrotnie, cementu — ponad czterokrotnie, energii elektrycznej — dwudziesto krotnie.**

Jednym z głównych posunięć dokonanych w naszym kraju w tym okresie była przebudowa systemu zarządzania przemysłem i budownictwem, którą bez wątpienia nazwać można krokiem rewolucyjnym. Dzięki przebudowie systemu zarządzania przemysłem i likwidacji ministerstw przemysłowych, które na określonym etapie odegrały pozytywną rolę, otwiera się bardziej szerokie pole działania dla inicjatywy robotników i kierowników produkcji. Teraz kierownictwo zakładami pracy i budowami skupia się w rejonach ekonomicznych, jest ono obecnie w ręku rad gospodarki narodowej, stworzonych w tych okręgach. Połączenie scentralizowanego planowania z demokratycznymi metodami zarządzania — oto klucz do najlepszego wykorzystania wyższości socjalistycznego systemu gospodarowania.

Już pierwsze podsumowanie pracy naszego przemysłu po reorganizacji wykazuje doskonałe rezultaty. Niedawno odbyła się wszechzwiązkowa narada przewodniczących rad gospodarki narodowej (sownarchozów), kierowników organizacji partyjnych i radzieckich. Narada ta wykazała, jak pożyteczna i na czasie była przebudowa systemu zarzą-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Narada szefów placówek dyplomatycznych PRL

WARSZAWA (PAP). W dniach 10 i 11 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych narada szefów szeregu placówek dyplomatycznych PRL, poświęcona omówieniu aktualnych problemów związanych z polską propozycją stworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

JUTRO Jeśli chcesz się dowiedzieć JUTRO

... Dlaczego przerosty w zatrudnieniu hamują wzrost wydajności pracy — przeczytaj artykuł J. Filipowicza.

O coraz szerszym zastosowaniu izotopów — informujemy w „ciekawostce" pt. „Migotliwe światełka we krwi".

Ze sportu

Polska II – NRF w boksie 10:10

WARSZAWA (PAP). Reprezentacja bokserska NRF rozegrała we wtorek 11 bm. swoje drugie spotkanie na terenie Polski, tym razem spotykając się w Warszawie z naszą drugą reprezentacją. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

KOMUNIKAT TOTKA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 9. III. br. stwierdzono 1 rozwiązanie z 6 trafieniami (z woj. łódzkiego) — nagroda 3.481.740 zł, 11 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi (z siódmą dyscypliną) nagrody po 316.500 zł, około 566 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 8.200 zł, 24.900 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 233 zł oraz ponad 421.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 13 zł.

Wodowanie »Krynicy« w obecności parlamentarzystów CSR

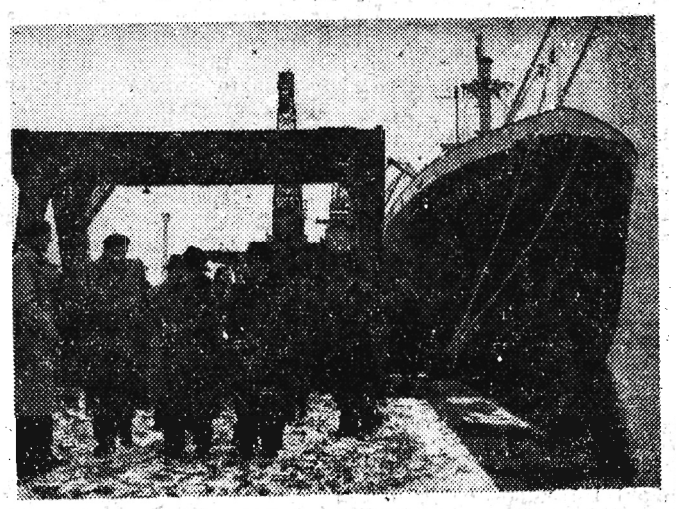

Delegacja czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego wzięła udział w uroczystościach wodowania pierwszego, wybudowanego przez Stocznię Szczecińską, statku motorowego o tonażu 6 tys. DWT „Krynicy".

Na zdjęciu: Delegacja parlamentarzystów CSR zwiedza port szczeciński.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Kopalnia siarki uzyskała 257.700 tys. zł na inwestycje w 1958 roku

Przyznany Uchwałą Rządu limit inwestycyjny dla budowy Kopalń i Zakładów Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu na rok 1958 zamyka się kwotą 257.700 tys. złotych. Uzyskanie w takiej wysokości nakładów finansowych daje podstawę do pełnego zabezpieczenia robót. Np. opracowany plan inwestycyjny zabezpiecza kopalni Piaseczno przygotowanie przede wszystkim części górniczej kopalni oraz przygotowanie zaplecza pomocniczo - usługowego.

Realizacja tych inwestycji w roku bieżącym stwarza możliwości na oddanie do rozruchu kopalni Piaseczno w 1959 r.

(er)

1 gram kobaltu załadowano do... 800-kilogramowej skrzyni

GDYNIA (PAP). 10 bm. rano wpłynął do portu gdyńskiego statek bandery angielskiej m/s „Baltic Swift" przywożąc niecodzienny ładunek — 1 gram kobaltu dla celów leczniczych. Ten bardzo mały ale niebezpieczny ładunek przywieziono z zachowaniem wszelkich środków ostrożności w skrzyni o wadze blisko 800 kg. W porcie podjęto środki ostrożności przy przeładunku kobaltu.

Ponadto statek przywiózł dla Polski 5 ton srebra.

Nagroda „pomarańczy"

Nagrodę „pomarańczy", przyznawaną corocznie artystom i reżyserom filmowym we Francji współpracującym najbliżej z prasą przyznano w roku 1958 (od lewej) Henry Vidal, Nicole Courcel i Jules Dassin.

Fot — CAF

W II rocznicę śmierci Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). 12 bm. mija druga rocznica śmierci Bolesława Bieruta. W przeddzień rocznicy delegacje KC PZPR i KW PZPR oraz rodzina i przyjaciele Bolesława Bieruta złożyli wieńce i wiązanki kwiatów na grobie — mauzoleum w Al. Zasłużonych cmentarza wojskowego na Powązkach.

Wieniec od Komitetu Centralnego PZPR złożyli: sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz członkowie KC PZPR — Stefan Misiaszek i Andrzej Werblan. Wieniec od Komitetu Warszawskiego PZPR złożyła delegacja z sekretarzem KW PZPR Zygmuntem Szymaniakiem.

Projekt uchwały Rady Ministrów

Renciści otrzymają z dniem 1 lipca podwyższone renty

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja prasowa, w czasie której przedstawiciele Zarządu Rent poinformowali dziennikarzy o szczegółach uchwalonego przez Radę Ministrów projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów o rentach i zaopatrzeniach. Omówiono także — z uwagi na przedstawienie tego projektu Sejmowi już na najbliższej sesji — zamierzone posunięcia rządu i Ministerstwa, mające na celu zabezpieczenie wypłacenia od 1 lipca br. podwyższonych rent.

Podstawowe założenia projektu ustawy przewidują likwidację starego portfelu rent oraz podniesienie minimalnej renty pracowniczej do 500 zł, a rodzinnej do 360 zł. Pracownicy przechodzący na emeryturę mają otrzymywać rentę w wysokości 75 procent od zarobków do 1.200 zł, bez względu na kategorię zatrudnienia. Pracownicy o wyższych zarobkach otrzymywać będą dodatkowo 20 procent od każdych 100 zł przy uposażeniu od 1.200 do 2.000 zł oraz 15 procent od każdych 100 zł powyżej 2.000 zł. Projekt ustawy przewiduje jednocześnie zniesienie górnej granicy renty, wyznaczonej obecnie na 1.200 zł.

Projekt ustawy zakłada niepołączalność renty i płacy, tzn., że wypłata renty starczej może nastąpić jedynie z chwilą zaprzestania pracy. Od zasady tej obowiązywać będą wyjątki dotyczące niezbędnych fachowców oraz pracowników niektórych deficytowych ze względu na kadry zawodów, jak górnictwo, Służba Zdrowia, nauczyciele itp. Rada Ministrów ma w najbliższym czasie określić bliżej, czy pewne ekwiwalenty dla tych pracowników będą wypłacane z funduszu płac, czy z funduszu rent.

Zgodnie z postulatami związków zawodowych proponowane przepisy w sprawie rent starczych przewidują, że jeśli pracownik przepracuje łącznie wymagany okres zatrudnienia (mężczyzna co najmniej 25 lat, kobieta 20 lat) będzie miał prawo do otrzymania renty nawet w wypadku zaprzestania pracy w okresie dłuższym niż 5 lat przed osiągnięciem wieku wymaganego dla renty starczej. Według dotychczas obowiązujących przepisów — jeśli pracownik porzucił pracę w okresie dłuższym niż 5 lat przed osiągnięciem wymaganego wieku — nie ma on prawa do renty.

Raidy kolarskie dla uczczenia XI rocznicy śmierci Gen. Karola Świerczewskiego

(Inf. wł.) Celem uczczenia bohaterskiej śmierci Gen. Karola Świerczewskiego, w powiatach: Przeworsk, Łańcut, Gorlice, Jasło i Kolbuszowa zostaną zorganizowane raidy kolarskie na rowerach wyścigowych i turystycznych.

Organizatorami powyższych raidów będą rady powiatowe Zrzeszenia LZS i Zarządy Powiatowe LPŻ.

W czasie raidu przeprowadzanego na 30-kilometrowej urozmaiconej przeszkodami trasie — kolarze będą mieli za zadanie wykonać strzelanie z karabinka sportowego KBKS oraz rzut granatem do celu.

Do udziału w tej imprezie organizatorzy zapraszają młodzież wymienionych powiatów. Równocześnie apelują oni do innych powiatów o organizowanie podobnych imprez.

16-letni herszt bandy

(Inf. wł.). Dzięki wnikliwym dochodzeniom prowadzonym przez organa MO w Rzeszowie ujęto ostatnio szajkę włamywaczy, która w dniu 16—17 ubm. dokonała włamania do sklepu komisowego przy ul. 1 Maja w Rzeszowie. Sprawcy włamania przy pomocy kilofa dokonali wyłomu w murze i w ten sposób dostali się do wnętrza sklepu. Otworzyli kasę i zabrali 80 sztuk zegarków różnej marki na sumę około 160 tys. złotych. Młodzi przestępcy zostali zidentyfikowani. Jak się okazało hersztem szajki był 16-letni Ryszard Skibniewski zamieszkały przy ulicy Piotra Bardowskiego w Rzeszowie. W wyniku rewizji znaleziono niemal wszystkie zegarki. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi miejska komenda MO w Rzeszowie.

Niefortunni zwiastuni wiosny

ŁÓDŹ (PAP). Okolice Rozprzy i Gorzkowic w pow. Piotrków nawiedziły wielkie stada szpaków. Głodne i zziębnięte ptaki szukają schronienia w zakamarkach ciepłych obór i chlewów. Wiele z nich w poszukiwaniu pokarmów odważyło się wtargnąć nawet do izb mieszkalnych, nie okazując strachu przed ludźmi. Niefortunnymi zwiastunami wiosny zaopiekowali się miejscowi chłopi, przede wszystkim zaś młodzież szkolna.

Kanclerz Adenauer — honorowym rycerzem zakonu niemieckiego — spadkobiercy i kontynuatora zakonu krzyżackiego

BONN (PAP). Przy dźwiękach marsza, jaki ongiś towarzyszył uroczystym ceremoniom na zamku malborskim, odbyła się w poniedziałek w kościele św. Andrzeja w Kolonii uroczystość nadania kanclerzowi Adenauerowi tytułu i insygniów honorowego rycerza zakonu niemieckiego, spadkobiercy i kontynuatora zakonu krzyżackiego.

Zarówno w akcie nadania, jak i w przemówieniu wygłoszonym przez kardynała Wendela podkreślono wybitne zasługi kanclerza Adenauera dla „chrześcijańskiego Zachodu", przy czym kardynał Wendel, sam rycerz honorowy zakonu i jego opiekun z ramienia Watykanu, nawiązał do wielkich zasług, jakie zakon położył w swej misji krzewienia chrześcijaństwa na Wschodzie.

KOMUNIKATY

NIEOFICJALNE DANE

Jak podaje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka" dotychczas komisja nie stwierdziła ani jednej czwórki, ani też piątki.

Stwierdzono 108 kuponów z trzema trafieniami po około 1.200 zł i 3.634 kupony z dwoma trafieniami po około 37 zł.

Oficjalne dane podamy w następnym numerze „Nowin".

Konkurs na zbiórkę makulatury rozstrzygnięty

W dniu 11 bm. odbyło się w lokalu redakcji „Nowin Rzeszowskich" publiczne losowanie nagród dla uczestników konkursu, zorganizowanego przez „Nowiny Rzeszowskie", Woj. Zbiornicę Przemysłowych Surowców Wtórnych z siedzibą w Tarnowie oraz WZGS w Rzeszowie.

Konkurs na zbiórkę makulatury papierowej spotkał się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa, dowodem czego jest fakt, że złożono ogółem 12.546 sztuk kuponów. W ramach konkursu skupiono w woj. rzeszowskim i pow. tarnowskim łącznie — 62.730 kg makulatury.

Nagrody losowała 13-letnia dziewczynka z Państwowego Domu Dziecka w Rzeszowie — Teresa Małek. Wylosowano ogółem 38 nagród, przy czym co najmniej po 1 nagrodzie przypadło na każdy powiat oraz na takie miasta, jak: Rzeszów, Przemyśl, Stalowa Wola. Szczegółowe wyniki losowania podamy w numerze jutrzejszym.

Wywiad I sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa

dla korespondenta „Trybuny Ludu"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzania przemysłem i budownictwem.

Przemysł radziecki pracuje teraz na wyższym poziomie i w sposób znacznie pełniejszy wykorzystuje swoje rezerwy. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości pozytywne strony dokonanej przebudowy systemu zarządzania przemysłem przejawią się w sposób jeszcze bardziej pełny i że będzie to prowadzić do nowego gigantycznego wzrostu produkcji przemysłowej Kraju Rad. Przyśpieszymy rozwiązanie głównego zadania ekonomicznego, polegającego na tym, by w najbliższym czasie doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne, jeśli chodzi o produkcję przemysłową na głowę ludności.

Wydatne sukcesy osiągnięte zostały także w dziedzinie rolnictwa. Ustrój kołchozowy pozwoli radzieckiemu chłopu gruntownie przebudować ekonomikę rolniczą, całe życie wsi radzieckiej. Teraz w naszym kraju produkuje się o wiele więcej zboża, bawełny, buraków cukrowych, mięsa, mleka, masła i innych produktów rolniczych, aniżeli produkowało się kiedykolwiek przedtem. Dość powiedzieć, że w porównaniu z 1913 rokiem produkcja towarowa mięsa wzrosła dwukrotnie, mleka — ponad 3-krotnie, wełny — ponad 3-krotnie. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat pogłowie bydła rogatego w Związku Radzieckim zwiększyło się o 7,9 mln sztuk, świń — o 10,3 mln sztuk, owiec — o 16,8 mln sztuk. Albo weźmy taki fakt, jak wzrost powierzchni zasiewów. Dzięki zaoraniu odłogów i ziem nowych, powierzchnie zasiewów w ZSRR wzrosły tylko w ciągu 4 ostatnich lat o 36 milionów ha, co pozwoliło nam nawet przy niesprzyjających warunkach meteorologicznych ubiegłego roku uzyskać o wiele większe zbiory zboża niż w dowolnym, nawet najbardziej urodzajnym roku w Rosji przedrewolucyjnej.

Oczywiście, musimy jeszcze wiele dokonać, by zgodnie z uchwałami XX Zjazdu partii zwiększyć produkcję zboża w Związku Radzieckim do 11 miliardów pudów. Jednakże zadanie to, wysunięte przez Zjazd partii, bezwarunkowo zrealizujemy.

Co się tyczy perspektyw rozwoju hodowli, zadanie nasze polega na tym, aby w najbliższym czasie doścignąć Stany Zjednoczone pod względem produkcji mięsa, mleka i masła na głowę ludności. Oznacza to, że przy obecnej liczbie ludności w ZSRR powinniśmy zwiększyć produkcję mięsa do 20 — 21 mln ton, mleka do 70 mln ton. Mamy wszelkie podstawy, by uważać, że i to zadanie niewątpliwie zostanie zrealizowane.

Pragnę przypomnieć następujące fakty. 3 lata temu na styczniowym Plenum Komitetu Centralnego KPZR w 1955 roku ustaliliśmy szereg zadań w dziedzinie zwiększenia produkcji hodowlanej w ciągu najbliższych 6 lat. Niektóre z tych zadań, jak np. zwiększenie przeciętnego udoju krów w kołchozach i zwiększenie skupu mleka 1,8 razu, zrealizowane zostały przedterminowo w ciągu 3 lat. Już w 1957 r. w ZSRR wyprodukowano około 55 milionów ton mleka, to znaczy około 95 proc. produkcji mleka w USA, jeśli zaś chodzi o ogólne rozmiary produkcji tłuszczów zwierzęcych, ZSRR prześcignął już Stany Zjednoczone.

Jeśli mówić o poprawie warunków życiowych ludzi pracy w Związku Radzieckim, należy przede wszystkim podkreślić znaczny wzrost stopy życiowej naszego narodu, bardziej pełne zaspokajanie nieprzerwanie rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi radzieckich.

Najbardziej ogólnym wskaźnikiem dobrobytu narodu jest wzrost dochodu narodowego. W przeliczeniu na głowę ludności dochód narodowy w ZSRR wzrósł 14-krotnie w porównaniu z 1913 rokiem. W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych dochód narodowy na głowę ludności wzrósł niepełna 2-krotnie, w Anglii zaś i Francji — około 1,6 raza.

W ramach realizacji uchwał XX Zjazdu partii dokonano u nas takich posunięć, jak wzrost zarobków nisko opłacanych kategorii robotników i pracowników, skrócenie dnia pracy w dni przedświąteczne i w soboty. Realizuje się obecnie także uchwałę o przejściu na 7-godzinny dzień pracy, a przy pracach podziemnych w przemyśle węglowym i kopalniach rud — na 6-godzinny dzień pracy.

Poważnie zwiększył się u nas rozmach budownictwa mieszkaniowego. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat w miastach i osiedlach robotniczych Związku Radzieckiego zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni 85 milionów metrów kwadratowych. Poza tym kołchoźnicy i inteligencja wiejska zbudowali w ciągu ostatnich 2 lat 1.420 tys. domów mieszkalnych.

Państwo nasze rokrocznie przeznacza ogromne środki na zasiłki, emerytury, na stypendia dla uczącej się młodzieży, na bezpłatne szkolenie, na służbę zdrowia i podobne sprawy. W ubiegłym roku np. ogólna suma wydatków na te cele przekroczyła 201 miliardów rubli, czyli stanowi mniej więcej jedną trzecią wszystkich wydatków budżetu państwowego Związku Radzieckiego.

Partia komunistyczna i rząd radziecki stawiają sobie jako główne zadanie dalszą walkę o wszechstronną poprawę warunków życiowych ludzi pracy naszego kraju. Jesteśmy głęboko przekonani, że niedaleki jest czas, gdy obywatele Związku Radzieckiego, jak i wszystkich krajów socjalistycznych, będą żyli na znacznie wyższym poziomie niż ludzie pracy jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego. Przecież poprawa warunków życia narodu jest głównym zadaniem komunistów. Ustrój zaś socjalistyczny daje ludziom pracy wszystko, co jest konieczne do realizacji także tego zadania.

Oto co można powiedzieć pokrótce w związku z pierwszym waszym pytaniem.

PYTANIE: Ogromne osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki w ostatnich latach zwróciły na siebie powszechną uwagę. Jak oceniacie dalsze perspektywy rozwoju nauki i techniki w Związku Radzieckim?

ODPOWIEDŹ: Macie rację podkreślając, że osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki w ostatnich latach zwróciły na siebie powszechną uwagę. Nie jest to przypadek. W Związku Radzieckim zbudowana została pierwsza w świecie elektrownia atomowa, najpotężniejszy w świecie akcelerator, zbudowany został pierwszy w świecie lodołamacz atomowy. Coraz szerzej stosuje się energię atomową w celach pokojowych. Uczeni naszego kraju pierwsi na arenie międzynarodowej opublikowali wiadomość o pracach w dziedzinie kierowanych reakcji termojądrowych. Jako pierwsi wprowadziliśmy na linie pasażerskie potężne samoloty odrzutowe. Powszechnie znane są odkrycia naszych geologów w Arktyce i ich bohaterskie badania w Antarktyce. W Związku Radzieckim stworzona została międzykontynentalna rakieta balistyczna. Szczytowym osiągnięciem radzieckiej nauki i techniki stało się stworzenie i wyrzucenie w przestrzeń międzyplanetarną w dniu 4 października 1957 roku pierwszego w świecie sztucznego satelity ziemi, następnie zaś także drugiego „sputnika".

Sukcesy naszej nauki i techniki stanowią dobitną ilustrację wyższości ustroju socjalistycznego. Nauka radziecka opiera się na osiągnięciach całej gospodarki narodowej i służy rozwojowi gospodarki narodowej. Naród radziecki jest zainteresowany w rozwoju nauki i techniki i stwarza wszelkie warunki niezbędne dla naukowego i technicznego postępu, dla pracy swych uczonych i inżynierów. Partia komunistyczna i rząd radziecki uważają sprawę rozwoju nauki za doniosłą sprawę państwową i udzielają wszechstronnej pomocy i poparcia uczonym, wynalazcom, nowatorom produkcji.

Jeśli mówić o perspektywach dalszego rozwoju nauki i techniki w Związku Radzieckim, trzeba powiedzieć, że są to bardzo radosne i budzące nadzieje perspektywy. Nie ulega wątpliwości, że nasza nauka i technika będą się także w przyszłości dobrze rozwijały, że nasi radzieccy uczeni i inżynierowie ucieszą nas wielu jeszcze nowymi osiągnięciami, wnosząc swój wkład do dzieła zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Mówiąc o dalszym rozwoju nauki i techniki trzeba podkreślić pierwszorzędne znaczenie badań teoretycznych, otwierających nowe drogi nauce, a także takich dziedzin wiedzy, jak automatyka, telemechanika, technika elektronowa. Wykorzystanie w gospodarce narodowej osiągnięć tych dziedzin nauki w znacznym stopniu ułatwia pracę ludzi.

Najważniejsze zaś co pragnąłbym teraz powiedzieć, to fakt, że rozwój nauki i techniki radzieckiej dokonuje się w warunkach ścisłego współdziałania z rozwojem nauki i techniki we wszystkich krajach socjalistycznych. Braterska pomoc wzajemna, umiejętna koordynacja naszych wspólnych wysiłków w tej dziedzinie zagwarantują jeszcze większy rozkwit myśli naukowo - technicznej w krajach socjalistycznych.

PYTANIE: XX Zjazd KPZR wysunął znane tezy o pokojowym współistnieniu dwóch systemów i możliwości uniknięcia wojen w chwili obecnej.

Jak można obecnie ocenić perspektywy rozładowania sytuacji międzynarodowej i rozwoju współpracy między krajami o różnych ustrojach społecznych w dziedzinie ekonomicznej, a także w dziedzinie wymiany naukowej i technicznej.

ODPOWIEDŹ: Pragnąłbym przede wszystkim zwrócić uwagę, że tezę o pokojowym współistnieniu dwóch systemów po raz pierwszy wysunął nasz wielki nauczyciel W. I. Lenin, który nieraz wskazywał, że systemy socjalistyczny i kapitalistyczny mogą współistnieć pokojowo, jeżeli nie będą wzajemnie wtrącały się w wewnętrzne sprawy. XX Zjazd KPZR, opierając się na nauce leninowskiej i uogólniając doświadczenia stosunków międzynarodowych, z całą mocą podkreślił, że w naszych czasach, kiedy istnieją dwa systemy światowe — socjalistyczny i kapitalistyczny, pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych stało się koniecznością życiową. Obstawać przy przeciwstawnym punkcie widzenia — to znaczy przeć ku wojnie, która przy współczesnym rozwoju techniki wojskowej stałaby się najstraszliwszą i najbardziej niszczycielską wojną, jaką kiedykolwiek znała ludzkość.

Należy z całym przekonaniem stwierdzić, że nie bacząc na to, iż określone koła w krajach imperialistycznych uporczywie trzymają się zbankrutowanej polityki „z pozycji siły", perspektywy osłabienia napięcia międzynarodowego i rozwoju współpracy między krajami o różnych ustrojach społecznych w dziedzinie ekonomicznej, a także w dziedzinie wymiany naukowej i kulturalnej, są obecnie bardziej sprzyjające. Weźmy dla przykładu fakt zawarcia porozumienia między Związkiem Radzieckim a USA w sprawie rozwijania kontaktów kulturalnych. Oznacza to duży krok naprzód. Kraje socjalistyczne osiągnęły określony postęp w rozwoju kontaktów kulturalnych z krajami kapitalistycznymi.

Przecież każdy z krajów socjalistycznych czyni teraz wszystko, aby rozszerzyć stosunki kulturalne z innymi krajami; między innymi wiele w tym kierunku zdziałano także w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takiemu rozwijaniu współpracy, umacnianiu przyjaznych kontaktów między narodami można tylko ze wszech miar przyklasnąć, ponieważ prowadzi to do lepszego wzajemnego zrozumienia, do umocnienia sprawy pokoju.

Wiadomo, że kraje socjalistyczne nawiązały kontakty gospodarcze z wieloma krajami kapitalistycznymi. W ostatnim okresie koła gospodarcze krajów kapitalistycznych coraz częściej wypowiadają się za rozszerzeniem tych kontaktów.

Teraz już także na Zachodzie mało kto wierzy w skuteczność polityki blokady ekonomicznej w stosunku do krajów socjalistycznych, polityki, która zbankrutowała. Światowa gospodarka socjalistyczna zdolna jest teraz produkować wszystko, co jest niezbędne dla jej dalszego rozwoju. I żadne zakazy kół rządzących niektórych krajów w dziedzinie handlu z krajami socjalistycznymi nie przeszkodzą nam w tym, byśmy szli naprzód z takim samym powodzeniem, z jakim idziemy dotychczas.

Jeśli ktoś traci na tych zakazach, to są to koła gospodarcze mocarstw zachodnich. Ich interesy wymagają rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi. Ze swojej strony my także witamy z zadowoleniem rozwój handlu między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Niemało jeszcze jest i będzie przeszkód i trudności na drodze do dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych, kulturalnych i innych. Jednakże — jeżeli obie strony wykażą dobrą wolę — trudności te i przeszkody zostaną przezwyciężone.

Można wyrazić przekonanie, że napięcie międzynarodowe będzie także w przyszłości słabło. Na to osłabienie napięcia składać się będzie przede wszystkim likwidacja „zimnej wojny", wyrzeczenie się imperialistycznej polityki „z pozycji siły", nawiązanie wzajemnych kontaktów i osiągnięcie jeszcze lepszego wzajemnego zrozumienia między państwami.

Jak wiecie, rząd radziecki wystąpił niedawno z wnioskiem o spotkanie na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów. Ten wniosek zyskał gorące poparcie we wszystkich krajach świata.

Można z całym przekonaniem stwierdzić, że jeśli dojdzie do skutku spotkanie na najwyższym szczeblu i osiągnięte zostanie wzajemne zrozumienie, to będzie ono wielkim wkładem do sprawy dalszego osłabienia międzynarodowego napięcia i stworzenia większego zaufania między państwami o różnych ustrojach społecznych.

PYTANIE: Sprawa spotkania szefów rządów jest sprawą bardzo teraz aktualną. Pragnęlibyśmy wiedzieć, jaka stworzy się sytuacja po przyjęciu przez rząd radziecki propozycji rządu francuskiego o zwołaniu konferencji ministrów spraw zagranicznych. Byłoby rzeczą bardzo ciekawą dla naszych czytelników, jeżeli byście mogli, towarzyszu Chruszczow, odpowiedzieć na to pytanie.

ODPOWIEDŹ: Wyłuszczyliśmy swoje stanowisko w tej sprawie w ostatnim liście rządu radzieckiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Eisenhowera, a także w aide-memoire. Dokumenty te opublikowane zostały w naszej prasie.

Dlaczego uważamy za możliwe przyjęcie propozycji ministra spraw zagranicznych Francji p. Pineau, dotyczącej spotkania ministrów spraw zagranicznych w celu przygotowania narady na najwyższym szczeblu? Stoimy na stanowisku, że dobre są wszystkie środki, jeżeli stwarzają one w interesie sprawy pokoju — możliwość przyśpieszenia spotkania na najwyższym szczeblu. Dlatego też jesteśmy za wykorzystaniem wszystkich kanałów, jeśli ułatwią one w rzeczywistości przygotowanie takiej narady. Obawiamy się jednak, że kanały dyplomatyczne mogą się stać kanałami nie kończącej się korespondencji albo nie kończących się pertraktacji i wtedy w opinii publicznej powstać może wrażenie, że rzeczywiście trwają przygotowania do spotkania na najwyższym szczeblu, czego teraz narody wszystkich krajów oczekują i dosłownie żądają, w rzeczywistości zaś może się okazać, że nie ma żadnych przygotowań.

Dla polityków, którzy występują przeciwko zorganizowaniu spotkania niejawne pertraktacje poprzez kanały dyplomatyczne są formą bardzo dogodną, ponieważ przy takim systemie pertraktowania narody nic nie wiedzą, do prasy zaś nic prawie nie przenika. Wiecie przecież, że korespondować można bez końca, dyplomaci dobrze znają te możliwości.

Powtarzam: my nie odrzucamy pertraktacji poprzez kanały dyplomatyczne. W tym wypadku jesteśmy za takimi rozmowami, które będą pożyteczne dla sprawy przygotowania narady na najwyższym szczeblu. Jednakże, jeżeli zobaczymy, że kanały dyplomatyczne i niejawna forma rozmów nie prowadzą do szybszego zwołania narady, lecz do jej zerwania, do oszukiwania społeczeństw, ażeby w ten sposób pogrzebać po cichu ideę spotkania, to wyrzekniemy się takiej formy rozmów. Uważam, że w tym wypadku lepiej będzie zgodzić się na spotkanie ministrów spraw zagranicznych, ponieważ spotkanie ministrów musi być koniecznie określone w jakimś czasie i będzie ono przebiegało na oczach opinii publicznej. Jeżeli zerwana zostanie konferencja ministrów i nie zostanie uzgodniony taki porządek dzienny, który jest do przyjęcia przez obie strony, a także inne sprawy proceduralne — wszyscy zobaczą, że zebrali się tacy a tacy ministrowie, że stanowisko jednego kraju było takie, a stanowisko drugiego kraju — inne. Opinia publiczna będzie wtedy miała możność zorientowania się, oceny, kto w gruncie rzeczy jest rzeczywistym zwolennikiem spotkania na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów — a kto przeciwnikiem tego spotkania.

My ze swej strony uczynimy wszystko, by spotkanie ministrów spraw zagranicznych zakończyło się sukcesem, uważamy jednak, że ministrowie nie powinni omawiać meritum sprawy, ich rzeczą jest organizacyjne przygotowanie spotkania na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów. Jeżeli wszystkie zagadnienia merytoryczne przedyskutowane zostaną na naradzie ministrów spraw zagranicznych, to po cóż wtedy organizować spotkanie na najwyższym szczeblu?

PYTANIE: Sądzimy, że gdybyście wy, towarzyszu Chruszczow i tow. Bułganin pojechali do Waszyngtonu, by odbyć spotkanie na najwyższym szczeblu — wywołałoby to głębokie wrażenie.

ODPOWIEDŹ: Uwzględniamy fakt, że w wyniku szeregu okoliczności prezydentowi Stanów Zjednoczonych trudno będzie opuścić granice swego kraju. My natomiast jesteśmy gotowi spotkać się także na terytorium Stanów Zjednoczonych. Odległość między Moskwą i Waszyngtonem nie przeraża nas: możemy jeść śniadanie u siebie, obiad w samolocie, a kolację w Stanach Zjednoczonych.

Dla dobra pokoju i w celu zagwarantowania współistnienia zgadzamy się na spotkanie w dowolnym punkcie, byleby tylko istniała pewność, że nabrzmiałe zagadnienie rozwiązane zostanie tak, jak tego oczekują narody wszystkich krajów.

PYTANIE: Prosimy o wyrażenie waszej opinii o rozwoju stosunków wzajemnych między partiami komunistycznym i robotniczymi w ciągu ostatnich dwóch lat w świetle uchwał XX Zjazdu KPZR.

ODPOWIEDŹ: Stosunki między partiami komunistycznymi i robotniczymi w ciągu ostatnich dwóch lat, podobnie jak i przedtem, rozwijają się i umacniają na podstawie zasad internacjonalizmu proletariackiego. Partie komunistyczne powołane są do zjednoczenia narodów w walce o pokój i socjalizm. Dlatego partie komunistyczne dążą do bliskich kontaktów pomiędzy sobą, do jedności działania. Równocześnie jednak, każda z tych partii jest w sensie organizacyjnym i politycznym partią całkowicie samodzielną, reprezentującą interesy swojej klasy robotniczej i swojego ludu pracującego, narodowe interesy swojego kraju. Międzynarodowe i narodowe interesy klasy robotniczej, a także wszystkich ludzi pracy nie są ze sobą sprzeczne, ale odwrotnie — harmonijnie, wzajemnie się uzupełniają. Partie komunistyczne zawsze uważały za swój najświętszy obowiązek umocnienie międzynarodowej solidarności proletariackiej i zdecydowanie walczyły przeciwko wszelkim próbom osłabienia jedności międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wrogowie klasy robotniczej liczyli na to, że uda się wywołać „komplikacje" w stosunkach między bratnimi partiami, zwłaszcza zaś między partiami krajów socjalistycznych. W tym celu usiłowali oni rozdmuchiwać trudności powstające w trakcie budownictwa socjalistycznego i wykorzystywać poszczególne nieporozumienia i chropowatości we wzajemnych stosunkach między krajami socjalistycznymi. Takie nieporozumienia mogą oczywiście mieć miejsce, ponieważ powstaje całkowicie nowy typ stosunków, jakich jeszcze nie znała historia. Jednakże, jak wskazuje doświadczenie, wszystkie sprawy stosunków między państwami socjalistycznymi są rozwiązywane i mogą być rozwiązywane na drodze przyjaznej dyskusji w oparciu o niezłomne przestrzeganie zasad internacjonalizmu proletariackiego.

Wrogowie nie są oczywiście z tego zadowoleni. Chcieliby oni, aby narody krajów socjalistycznych były skłócone. Ułatwiłoby to wrogom wcielenie w życie ich dawnego marzenia o przywróceniu kapitalistycznych porządków w krajach demokracji ludowej. Wiadomo np., że reakcja imperialistyczna dążyła do wykorzystania dla swoich celów wydarzeń na Węgrzech, a także trudności na drodze budownictwa socjalistycznego w Polsce. Mało tego, reakcja ta aktywnie ingerowała w przebieg wydarzeń na Węgrzech. Siły kontrrewolucyjne wtargnęły na Węgry, ażeby zdławić socjalistyczne Węgry i odbudować tam porządki faszystowskie. Jednakże zdrowe siły narodu węgierskiego zespoliły się, by dać odprawę reakcji faszystowskiej i dzięki pomocy Związku Radzieckiego oraz innych krajów socjalistycznych, rozbiły kontrrewolucyjnych zamachowców.

Jeśli uprzednio ktokolwiek miał wątpliwości co do tego, że wydarzenia na Węgrzech były sprawką imperialistycz-

dokończenie na str. 3

dokończenie ze str. 2

nych sił, to teraz jest już rzeczą całkowicie jasną, kto był źródłem natchnienia i kto popierał faszystowskich awanturników na Węgrzech.

Wrogowie socjalizmu bardzo wiele krzyczeli — zresztą i teraz nie przestają krzyczeć — o jakichś „szczególnych procesach" zachodzących w Polsce, o jakichś tendencjach do zejścia z drogi socjalistycznej. Można na to odpowiedzieć przysłowiem: „Głodnemu chleb na myśli".

Czyż mogą bowiem ludzie pracy oddać dobrowolnie wrogom swoje zdobycze socjalistyczne, zgodzić się, by w krajach socjalizmu znowu odrodziły się kapitalistyczne porządki, by fabryki i zakłady pracy znów stały się własnością garstki kapitalistów, ziemia zaś powróciła we władanie obszarników i kułaków?

Czy mogą ludzie pracy tych krajów dopuścić do tego, aby znów pojawiło się bezrobocie, okrutny wyzysk robotników i chłopów, aby kapitaliści i obszarnicy znów siedli na kark ludziom pracy?

Jest rzeczą całkiem oczywistą, że marzenia przedstawicieli reakcji międzynarodowej o restauracji kapitalizmu w krajach socjalistycznych są iluzoryczne i nierealne.

Jasne jest, że ludzie pracy w Polsce nigdy nie pozwolą na powrót rządów kapitalistów i obszarników. Ściśle zespoleni wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przezwyciężając wszelkie trudności, będą oni również w przyszłości z przekonaniem kroczyć drogą budownictwa socjalistycznego. Nie można cofnąć rozwoju takiego kraju, którego naród, wstąpiwszy na drogę socjalizmu, pracuje nad stworzeniem nowego społeczeństwa, społeczeństwa, w którym nie będzie ani bogatych, ani biednych, nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, nie będzie bezrobocia i nędzy. Jest to tym bardziej niemożliwe teraz, gdy każdy kraj socjalistyczny korzysta z pomocy i poparcia całego potężnego obozu socjalistycznego.

Ludzie pracy każdego kraju socjalistycznego biorą sobie głęboko do serca to, co dzieje się w innych bratnich zaprzyjaźnionych z nimi krajach.

Obóz socjalizmu stale się rozwija i umacnia. Dowodem tego są niedawne narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Wyniki tych narad wykazały całemu światu bezsensowność twierdzeń imperialistycznych propagandystów o „kryzysie komunizmu". Narady te stanowiły niezwykle wielkie ideowe i polityczne zwycięstwo światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Deklaracja i Manifest Pokoju jednogłośnie przyjęte przez przedstawicieli bratnich partii, są dokumentami ogromnej siły mobilizującej i świadczą o jednomyślności i zwartości partii komunistycznych i robotniczych w walce o socjalizm, o pokój na całym świecie.

PYTANIE: Czy chcielibyście, tow. Chruszczow, powiedzieć czytelnikom „Trybuny Ludu", jak widzicie nowe momenty w rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim.

ODPOWIEDŹ: Przede wszystkim trzeba podkreślić że przyjaźń i współpraca między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim zawsze się rozwijały i rozwijają na podstawie leninowskich zasad proletariackiego internacjonalizmu i wzajemnej pomocy, na podstawie pełnego równouprawnienia i wzajemnego poszanowania interesów każdego kraju. Nigdy nie wyobrażaliśmy sobie nawet innych stosunków. Przyjaźń narodów naszych krajów scementowana jest krwią przelaną we wspólnej walce przeciwko carskiemu samowładztwu, przeciwko kapitalistom i obszarnikom, przeciwko niemieckim agresorom faszystowskim, podczas drugiej wojny światowej. Ta wielka przyjaźń przeszła liczne ciężkie próby.

Wrogowie socjalizmu ze wszystkich sił czepiając się balastu przeszłości wynajdują takie strony historii i wzajemnych stosunków między naszymi krajami, które w jakimś stopniu rzucałyby cień na przyjaźń naszych narodów. Spekulują one przy tym na uczuciach nacjonalistycznych, starają się je rozpalać. Któż nie rozumie po co się to robi? Jednakże wszystkie próby naszych wrogów, by podważyć przyjaźń narodów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego, skazane są na fiasko, ponieważ narody naszych krajów doskonale rozumieją, że jeśli nie będzie przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim, to skorzystają na tym tylko nasi wrogowie.

W wyniku konsekwentnej realizacji znanej deklaracji rządu Związku Radzieckiego z 30 października 1956 r. i wspólnego oświadczenia radziecko-polskiego z 18 listopada tegoż roku, całkowicie usunięte zostały tkwiące w przeszłości pewne naruszenia leninowskich zasad we wzajemnych stosunkach między naszymi krajami. Związek Radziecki we wzajemnych stosunkach zarówno z Polską Rzecząpospolitą Ludową, jak i ze wszystkimi innymi socjalistycznymi krajami opierał i opiera się na sprawdzonych doświadczeniem wielkich zasadach leninowskich.

Byliśmy i jesteśmy za rozwojem braterskich stosunków między naszymi krajami, za pełnym poszanowaniem interesów narodów naszych krajów, za rozwojem wzajemnie korzystnej wymiany handlowej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, za wszechstronnym rozwojem kontaktów kulturalnych, sportowych i innych, za wzajemną pomocą i poparciem we wspólnej walce o socjalizm, za jak najściślejszą współpracą między Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Narody Związku Radzieckiego i Polski dobrze rozumieją, że im pełniejsza będzie przyjaźń między nimi, między wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, tym bardziej niedostępne będą nasze kraje dla jakiegokolwiek wroga. Im mocniejsze będą siły nowego socjalistycznego świata, tym trwalszy będzie pokój na całym świecie.

Wielką siłą krajów obozu socjalistycznego jest ich przyjaźń i jedność. Powinniśmy to zawsze dobrze pamiętać.

Współpraca naszych krajów na arenie międzynarodowej — w walce o trwały pokój, przeciwko groźbie rozpętania nowej wojny światowej — rozwija się owocnie. W szczególności świadczy o tym poparcie, jakiego rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udzielił niedawnym posunięciom Związku Radzieckiego w dziedzinie polityki zagranicznej oraz poparcie przez rząd radziecki cennej inicjatywy rządu polskiego w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej i jądrowej.

Ważne znaczenie dla rozwoju stosunków między naszymi krajami w najbliższym okresie mieć będzie bezsprzecznie podpisane niedawno porozumienie o współpracy kulturalnej na rok 1958, a także radziecko-polska umowa handlowa na lata 1958—1960, przewidująca znaczny wzrost wymiany towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Pozwólcie mi wyrazić przekonanie, że braterska przyjaźń, wzajemna pomoc i wszechstronna współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim, a także między krajami socjalistycznymi, będą także w przyszłości coraz bardziej się umacniać i rozwijać dla dobra narodów naszych krajów, dla dobra sprawy pokoju na całym świecie.

Korzystając z okazji, chciałbym za pośrednictwem waszego dziennika przekazać braterskie, serdeczne pozdrowienia całemu narodowi polskiemu i życzyć mu nowych sukcesów w budowie socjalistycznej Polski.

Tragiczna katastrofa

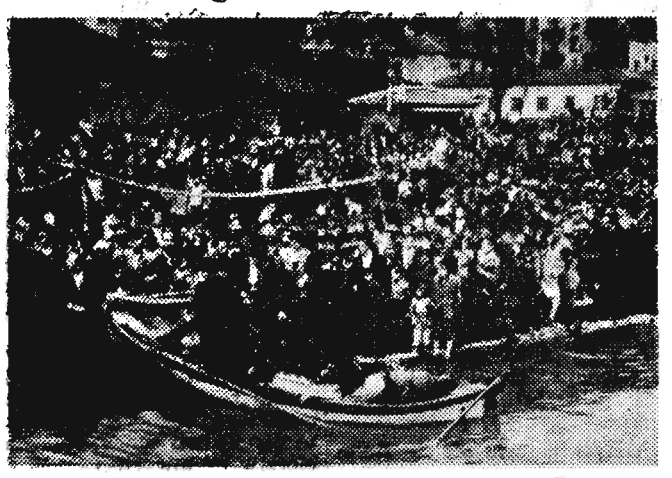

Przybrzeżny statek turecki „Uskudar" przewożąc pasażerów na morzu Marmara, nagle zatonął. Zginęło kilkaset osób. Śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy trwa.

Na zdjęciu: Łodzie ratunkowe powracają do Izmidu przywożąc zwłoki utopionych. *Foto-CAF*

Prototyp nowej obrabiarki *wykonano w tarnobrzeskiej FUM*

(Inf. wł.) W Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Tarnobrzegu ukończono niedawno budowę prototypu nowej dłutownicy pionowej DAA-16. Dalsze dwie sztuki prototypowe zostaną wykonane jeszcze w tym miesiącu. Dłutownice tego typu nie były dotąd produkowane w Polsce, jednak jakością nie ustępują zagranicznym. Dokumentację techniczną nowej dłutownicy opracowało Centralne Biuro Konstrukcji Obrabiarek w Pruszkowie.

Po ukończeniu budowy prototypów załoga FUM przystąpi do wykonania pierwszej serii dłutownic na zamówienia krajowych odbiorców. Dłutownica pionowa DAA-16 wzbudza wśród fachowców duże zainteresowanie, zrozumiałe zresztą ze względu na jej poważne zalety techniczne. Wystawiona ona zostanie na Międzynarodowych Targach Poznańskich, gdzie niewątpliwie wzbudzi też zainteresowanie kupców zagranicznych, u których polskie obrabiarki zyskują coraz większe uznanie. (pras)

Po XI Plenum

OCZEKIWANIA i PERSPEKTYWY

Czego od XI Plenum oczekiwało społeczeństwo, zwłaszcza aktyw robotniczy, gospodarczy?

Oczekiwało przede wszystkim konkretnych posunięć zmierzających do stabilizacji ekonomicznej kraju, załatwienia wielu nabrzmiałych społecznych problemów, jak np. kwestia mieszkaniowa, problem rent i emerytur, przerostów w zatrudnieniu itp.

Oczekiwało również rozpatrzenia i zatwierdzenia dalszych zmian modelowych, które były by gwarantem perspektywicznej poprawy istniejącego stanu rzeczy. Zwłaszcza w dziedzinie systemu zarządzania gospodarką narodową. O jakie szczególnie zmiany chodzi?

VII, a przede wszystkim VIII Plenum naszej partii sformułowało istotną sprzeczność obecnego okresu budownictwa socjalistycznego. Jest to sprzeczność między szybkim wzrostem sił wytwórczych socjalizmu i szybkim rozwojem potrzeb materialnych i duchowych narodu a nadmiernie scentralizowanymi i zbiurokratyzowanymi formami zarządzania, formami organizacji i metod kierowania gospodarką, życiem społecznym.

Cała polityka i praktyka partii w okresie od VIII Plenum powoli, niemniej jednak konsekwentnie zmierza do przezwyciężenia tej sprzeczności. Istotnym czynnikiem, niejako metodą ograniczania, likwidacji tej sprzeczności naszego okresu są, niewątpliwie, zmiany modelowe — dostosowanie modelu gospodarczego do potrzeb życia, do ekonomicznych wymogów produkcji.

Czy XI Plenum przyniosło w tej mierze jakieś nowe, dalsze zmiany?

Plenum miało raczej praktyczny, doraźno - konstruktywny charakter. Sformułowało główne zadania na rok bieżący. Trzeba uczynić ten rok okresem szybszego wzrostu wydajności pracy, stabilizowania dyscypliny społecznej, wykorzystania wszelkich istniejących możliwości produkcyjnych, gromadzenia rezerw. Słowem — uczynić ten rok rokiem wielkiego procesu uzdrawiania naszej gospodarki. Stąd wzięły się najważniejsze praktyczne problemy XI Plenum, jak np. likwidacja nadmiernych przerostów w zatrudnieniu, wydanie bezkompromisowej walki nieuzasadnionej absencji.

Plenum rozpatrzyło również i wysunęło projekty rozwiązań w wielu innych sprawach, jak: rozwój budownictwa mieszkaniowego, uregulowania problemu rent i emerytur oraz pracy młodocianych.

Niemniej padły tam również wnioski modelowe.

Przede wszystkim XI Plenum zaaprobowało kierunek zmian w różnych dziedzinach gospodarki zapoczątkowany już w roku ubiegłym. Zaaprobowało więc reformę budownictwa, która opiera się m. in. na zasadzie, że przedsiębiorstwa budowlano - montażowe będą same ustalały swój plan na podstawie umów zawartych z inwestorami. Podobnie w kierunku zwiększenia samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw zmierza projektowana reforma w handlu wewnętrznym. Przedsiębiorstwa handlowe już obecnie same ustalają swój plan obrotów w oparciu o potrzeby rynku i możliwości zaopatrzenia w towary. System płac pracowników handlu zostanie zreformowany w kierunku zainteresowania ich wzrostem obrotów całego sklepu. XI Plenum zaakceptowało również prowadzoną od 1957 roku politykę zmian w państwowych gospodarstwach rolnych. Przechodzą one stopniowo na własny rozrachunek. Wyniki osiągnięte przez wiele PGR pozostających na rozrachunku własnym wskazują, że w niedługim czasie staną się one całkowicie rentowne.

Jednak najistotniejsze zmiany dokonają się w przemyśle. Komisja KC PZPR do spraw rad robotniczych i systemu zarządzania opracowała projekt znacznie szerzej pomyślanych zmian w systemie zarządzania przemysłem. Projekt ten dotyczy powołania do życia całkowicie nowej formy organizacyjnej przedsiębiorstw — zjednoczeń branżowych, które wyeliminują administracyjno - biurokratyczny twór — centralne zarządy.

Od dwóch już chyba lat toczy się w prasie — i i nie tylko w prasie — gorąca dyskusja o centralnych zarządach. Jest ich chyba ponad dwie setki. Każdy zatrudnia co najmniej kilkudziesięciu pracowników. W tym wielu wykwalifikowanych inżynierów, specjalistów. Ale mniej ważne są niepotrzebne obciążenia budżetowe, idące w setki milionów złotych rocznie. Ważniejsza jeszcze była hamująca rola CZ. Właściwie nie posiadały poważniejszych uprawnień — spełniały rolę skrzynki pocztowej, listonosza, który doręczał przedsiębiorstwom polecenia i zarządzenia ministerstw. Z drugiej jednak strony krępowały inicjatywę przedsiębiorstw, załóg, a po Październiku wiele z nich nie wspomagało rozwoju rad robotniczych.

Projekt wprowadzenia zjednoczeń branżowych zmieni radykalnie ten stan rzeczy. Zjednoczenia łączyć będzie z przedsiębiorstwem więź ekonomiczna. Jego rola — to reprezentowanie wspólnych interesów zrzeszonych przedsiębiorstw, uruchamianie odpowiednich bodźców ekonomicznych. Będą one miały nie tylko inne niż CZ funkcje ekonomiczne, lecz również znacznie większe uprawnienia. Staną się w efekcie silnymi jednostkami gospodarczymi, nadającymi kierunek rozwojowy całej reprezentowanej przez siebie branży.

Nie jest zadaniem tego artykułu omawianie wszystkich szczegółowych zmian, jakie niesie z sobą projekt o powołaniu zjednoczeń branżowo - terytorialnych. Chodzi jedynie o zasygnalizowanie zmian modelowych będących ich konsekwencją. Na pewno bowiem musi ulec zmianie koncepcja pracy ministerstw. Zasadniczą sferą ich działalności będzie prowadzenie polityki gospodarczej z uwzględnieniem perspektyw ogólnych, rozwojowych. Harmonizowanie proporcji i tempa rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu z potrzebami gospodarki narodowej.

Proces likwidowania zasadniczej sprzeczności minionego okresu trwa od kilku już lat. Zmiany dokonują się jednak nie od razu i nie we wszystkich dziedzinach życia naraz. Zaczęły się od przemysłu, od prawa eksperymentowania i instytucji rad robotniczych. Niedawno doświadczenia przemysłu zostały rozciągnięte na jednostki terenowej administracji państwowej: nowa ustawa o radach narodowych zapoczątkowała poważne zmiany w — rzec można — „powiatowym" modelu społeczno - ekonomicznym. Na wzór przedsiębiorstw powiaty i miasta zaczęły eksperymentować.

XI Plenum nie stawiało sobie zadania uogólnienia zachodzących procesów we wszystkich dziedzinach życia. Procesów, których najistotniejszym sensem jest kształtowanie się tego, co nazywamy polską drogą do socjalizmu. XI Plenum w zakresie spraw modelowych rozpatrzyło dalsze zmiany w przemyśle. Było więc jednym z kroków naprzód — i to kroków istotnych — w kontynuowaniu programu nakreślonego przez VIII Plenum.

P. Garecki

Wojsko na posterunkach...

Na zdjęciu: Saperzy Wojsk KBW z pododdziału oficera Kazimierza Świętochowskiego przygotowują materiał wybuchowy do likwidacji pokrywy lodowej na Bugu w miejscowości Drok. *Foto-CAF*

Wątpliwe korzyści

W pierwszych dniach marca przedstawiciele Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Górników z Krosna tow. tow. Rejdych i Syrek zostali poinformowani przez wiceministra Przemysłu Chemicznego o zamierzonym przesunięciu rafinerii nafty z resortu górnictwa do resortu chemii.

Jak donosiła prasa, jeszcze w czasie pierwszej sesji Sejmu zastanawiano się nad ewentualną reorganizacją przemysłu naftowego. W roku ubiegłym w czasie dyskusji nad sprawą nowego modelu gospodarczego, kwestią właściwej organizacji przemysłu naftowego, zajęła się również Państwowa Rada Górnicza oraz Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników PN. Rok temu zorganizowano nawet specjalną konferencję i opracowano odpowiedź na kwestionariusz Państwowej Rady Górnictwa. — M. in. wszechstronnie naświetlił tę sprawę dyrektor Instytutu Naftowego prof. inż. Józef Wojnar. Oto główna jego teza:

Organizacja przemysłu naftowego powinna obejmować zarówno prace geofizyczne za ropą i gazem ziemnym, wiercenia geologiczne i poszukiwawcze oraz wiercenia eksploatacyjne i wydobywanie ropy i gazu ze złóż naftowych, jak również ich przeróbkę oraz zbyt produktów naftowych.

Taka tylko organizacja przemysłu naftowego daje gwarancję prawidłowego jego rozwoju i zapewnia środki materialne na poszukiwania naftowe i rozbudowę odkrytych pól naftowych. Największe bowiem zyski otrzymuje się nie z ceny ropy, lecz z jej przeróbki i ze sprzedaży. Wygospodarowane dzięki temu środki finansowe mogą być z pożytkiem dla tego przemysłu i gospodarki narodowej przeznaczone na poszukiwania nowych złóż. Rozdzielenie tych gałęzi stwarza warunki nierentowności kopalnictwa naftowego oraz pociąga konieczność stałego dotowania finansowego mało rentownej produkcji surowca („Nafta" nr 11 listopad 1957 r.).

Wypowiedź niewątpliwie autorytatywna, jednego z najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie gospodarki, ujmuje sedno zarysowującego się sporu, w którym moim zdaniem, słuszność leży całkowicie po stronie nafciarzy. I zastanawiające jest, że w sprawach węzłowych interesujących ogół nafciarzy chce się decydować tym razem bez ich udziału. Nafciarze są zadowoleni z przynależności do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, bowiem fakt ten stwarza im szanse uzyskania tych przywilejów, jakie posiadają górnicy węglowi. Przywileje te moim zdaniem z uwagi na węzłowe znaczenie przemysłu naftowego całkiem słusznie nafciarzom się należą.

Reorganizacje w przemyśle naftowym nie są wcale nowością i mają bardzo kiepską reputację. Nafciarze doświadczyli na własnej skórze, że każda nieprzemyślana reorganizacja więcej przynosi szkody niż pożytku. Obecne tendencje, zdaniem ogółu naftowców, godzą nie tylko w całość, ale i w podstawę egzystencji przemysłu naftowego.

Dotychczasowe efekty finansowe działalności przemysłu naftowego, a zwłaszcza rafinerii wytwarzają dopiero w końcowej fazie akumulację, która pozostawała w tym przemyśle. A jak wykazuje bilans za rok 1957, wyniki te są wcale pokaźne i dadzą się określić cyfrą 1 miliarda 48 milionów złotych akumulacji. I po tę właśnie akumulację wyciąga rękę niewykonujący chronicznie planów produkcji, przemysł chemiczny.

Jak w świetle krytyki naftowców wygląda uzasadnienie nowej reorganizacji przemysłu naftowego. Otóż przemysł chemiczny, nastawiający się coraz więcej na petrochemię będzie potrzebował w roku 1970—1975 150 tys. surowców produkowanych z ropy naftowej, jako surowców wyjściowych. W tym samym czasie według planów perspektywicznych zużywać się będzie u nas około 7 mln ton przetworów ropnych. Lwią część tych przetworów wyprodukują nasze rafinerie i zdaniem nafciarzy zawsze będą one mogły dostarczyć dla petrochemii wymaganą ilość surowców naftowych. I jak wynika ze stosunku liczbowego, ilość ta będzie zaledwie nikłym procentem w stosunku do ogółu przetworów naftowych. Tę ilość (w chwili obecnej chemia przerabia zaledwie 50 tys. ton surowców naftowych), przemysł rafineryjny w obecnym schemacie organizacyjnym będzie mógł dostarczyć dla petrochemii bez żadnych przeszkód.

Poza tym naftowcy wysuwają już teraz poważne zastrzeżenia, co do przyszłego traktowania nafty przez przemysł chemiczny. Wobec lansowanych przez niektóre osoby teorii „lepiej sprzedać rury wiertnicze, a kupić za nie ropę za granicą, bo wiercenia w kraju się nie opłacają" należy się obawiać ożywienia takich błędnych teorii, mających podstawę nie w znajomości, ale w ignorancji specyfiki przemysłu naftowego.

Przemysł naftowy jest rentowny, dzięki wielkim wysiłkom załóg robotniczych i pionu inżynieryjno-technicznego. Dlatego też naftowcy mają prawo oczekiwać, że nadwyżki wygospodarowane przez nich będą dalej służyły dla dalszego rozwoju przemysłu naftowego.

Znamiennym zjawiskiem w dyskusji na temat przewidywanej reorganizacji jest brak większego zaangażowania się ze strony zarządów przedsiębiorstw naftowych. Odnosi się wrażenie, że dyrektorzy zarządów przedsiębiorstw naftowych, rozumieją swoje zadania jednostronnie i nie czują się współodpowiedzialni za dalsze losy przemysłu naftowego. Ich bierna postawa wobec tak ważnych spraw, nie zdejmie z nich odpowiedzialności za ewentualne niepowodzenia przemysłu naftowego, po reorganizacji.

Niepokojący jest również fakt, że w Sejmie nieliczni tylko posłowie zabierają głos w sprawie problemów naftowych. Ponieważ przemysł naftowy niewielu ma swych reprezentantów w Sejmie, pożądane by było, aby wszyscy posłowie poparli głos nafciarzy. Takie stanowisko nie może być traktowane jako lokalny patriotyzm czy partykularyzm, bowiem opinii 20-tysięcznej rzeszy naftowców lekceważyć nie można.

STANISŁAW WITOWSKI

Z Moskwy wyleciała na tereny arktyczne grupa artystów moskiewskich. Wystąpią oni przed badaczami okolic podbiegunowych.
Fot — CAF

Nie będziemy mieli powodów do skarg na brak rozrywek

(Inf. wł.) Druga i trzecia dekada marca obfitować będzie w ciekawe imprezy rozrywkowe, organizowane przez „Estradę" rzeszowską. Do 19 bm. Przemyśl, Stalową Wolę, Mielec, Tarnobrzeg, Jarosław, Rzeszów, Kolbuszowę, Krosno, Jasło i Glinik Mariampolski, odwiedzi zespół artystyczny z programem rozrywkowym „Estrady" krakowskiej. W atrakcyjnym programie pt. „Czar rytmów i melodii", wystąpią między innymi siostry „Do-Re-Mi". Program urozmaici też zespół gitar hawajskich Adama Bylicy oraz ilustracje i zagadki muzyczne Bolesława Piro. Ponadto w atrakcyjnym programie humoru, satyry i parodii wystąpi aktor Teatru Rozmaitości w Krakowie — Henryk Korbut.

Od 16—31 bm. na ziemi rzeszowskiej gościł będzie też jeden z zespołów „Estrady" szczecińskiej. Zespół ten wystąpi z ciekawym programem rozrywkowym pt. „Publiczność potrzebna od zaraz". Również w dniach od 18—29 bm. na gościnne występy do woj. rzeszowskiego przyjedzie zespół „Estrady" lubelskiej, a od 20—31 marca. gościć będziemy Janusza Gniatkowskiego i Nataszę Zylską.

(tap)

Z narciarskich mistrzostw świata w Lahti

Na zdjęciu: Kołczina (ZSRR), która zdobyła złoty medal, zajmując I miejsce w biegu kobiet na 10 km.
Fot — CAF

Problemy wracają

WEŁNIANE SPÓDNICE I OWCE

Kto bywa na różnych zebraniach o charakterze gospodarczym wie jakim problemem są dla nas w tej chwili tkaniny wełniane. Jedni biadają, klną, inni bezradnie rozkładają ręce... a tkanin wełnianych wciąż brak. Tłumaczy się, wyjaśnia, ale to niewiele skutkuje, ludzie chcą mieć eleganckie ubrania.

Tymczasem nasz teren posiada dość bogate tradycje sukiennicze. Np. aż do r. 1914 istniał silny ośrodek sukienniczy wokół Rakszawy, a przede wszystkim w niej samej. To też nie zdziwi nikogo fakt, że w połowie XIX w. wszystkie folwarki latyfundium łańcuckiego posiadały ogromne stada owiec, dochodzące nawet do 700 sztuk. Była to baza surowcowa dla sukienników rakszawskich.

Takich ośrodków istniało znacznie więcej: upadły pod obuchem austriackiej polityki przemysłowej, która Galicję traktowała jako kolonię, czyli rynek zbytu dla obcych wyrobów.

Różne instytuty naukowe, także i muzea, prowadzą w terenie badania naukowe — m. in. stacjonarne. Polegają one na tym, że w pewnej miejscowości usadawia się grupa pracowników naukowych, badająca poszczególne zagadnienia. Otóż niedawno grupa pracowników naukowych z muzeów woj. rzeszowskiego przeprowadziła badania we wsi Harta, w pow. brzozowskim. Uzyskano ciekawy i bogaty materiał.

Harta, duża wieś — składa się z kilku części. Jedna z nich, rozciągnięta na południowy-wschód od kościoła, nazywa się „Miasteczko". Dziś, żeby na głowie stawać, trudno dopatrzeć się tam śladów miasta. Ale... nazwy topograficzne trwają wieki i... jeśli dziś nic nie znaczą, to kiedyś na pewno miały realny podkład.

W każdej wsi znajduje się pewna ilość ludzi, kobiet i mężczyzn, którzy spełniają rolę kroniki. Są ciekawi, pamiętają dużo, chętnie opowiadają. Takimi kronikarzami w Harcie okazali się dwaj bracia Nowakowie.

Pamiętam... Lało jak z cebra, kiedy z Piotrem Nowakiem szedłem do jego brata Józefa, mieszkającego w odległym przysiółku. Stanęliśmy na dziale — co za wspaniały widok naokoło — mój gawędziarz opowiadał:

— Widzi pan, tu ten i tamten dział — to były dworskie pola i nazywają się do dziś koszary.

— Koszary? — pytam — **A dlaczego?**

— Dlaczego, to nie wiem, ale były tam ogromne stada dworskich owiec. O tym panu lepiej opowie brat Józef. A tam — to miasteczko. Dawniej miały tam być dwie fabryki.

— A cóż w nich wyrabiali? — napieram zaciekawiony.

— Tego to już nie wiem — słyszę odpowiedź.

Idąc w wodzie po kostki, doszliśmy wreszcie do Józefa. Jeśli Piotr jest dobrym informatorem, to Józef jeszcze lepszym.

— A, co do tych koszar, pamiętam, pamiętam... Chodziłem tam, biegając jeszcze w koszulinie. Wyłaziłem na żerdzie, w koszarach było tysiące owiec, białe, czarne, a potem to skasowali...

Ponieważ interesuje mnie strój ludowy, więc był on jednym z przedmiotów moich badań w Harcie. Zaskoczył mnie zwłaszcza jeden fakt: w Harcie kobiety nosiły tzw. „burki", tj. spódnice wełniane, tkane we wsi, na miejscu. Były szare i białe, tkane przemiennie, na osnowie lnianej, tylko wełnianym wątkiem. Należą do największej parady, bo są drogie... nigdzie indziej w okolicy ich się nie nosi.

Znalazłem jeszcze tkacza-starucha (chłopa jak dąb ur. w 1875 r!) **Szymona Hałdysa**, który tkał w swej młodości te burki. Tkaczy od burek było we wsi niewielu, bo to był kunszt nie lada. Były to zresztą umiejętności rodowe.

Idąc przez Hartę, niemal na każdym podwórzu widzi się przywiązaną do kołka, pasącą się owcę lub barana. Nie ten drobiazg, ale merynosy, dające długą, miękką wełnę. To też zaglądnąć do szaf harcanek... oczy wyłażą na wierzch — jakie sweterki w nich wiszą — bieluśkie, mięciutkie... same przędą wełnę, same robią sweterki. Oprócz tego rękawice, skarpety...

Połączmy w naukowy sposób owe oddzielne zjawiska: miasteczko, dwie fabryki, masowa hodowla owiec w przeszłości, wełniane tkactwo, obecna hodowla owiec. A więc... analogicznie do szeregu miejscowości w naszym województwie, część wsi mającą charakter rzemieślniczy lub handlowy, zwyczajnie nazywano miasteczkiem. Te dwie podaniowe fabryki, najprawdopodobniej były manufakturami tkackimi, wełnianymi, dla których bazę stanowiły owe stada dworskich owiec.

Jak wiadomo, w manufakturach obszarniczych często pracowali chłopi pańszczyźniani. Podobnie musiało być i w Harcie. Szereg ich wyrobiło się na doskonałych fachowców, którzy umiejętności nabyte w manufakturze, przenieśli na wieś. A kiedy manufaktury, jak i hodowla owiec straciły rację dla dworu — wieś kontynuowała to, chociaż w mniejszym zakresie.

To strona historyczna, dawne problemy, ale jaka z nich konkluzja, wnioski?

Cierpimy na brak wełny. Choćby na przykładzie Harty widać jasno, że można u nas wydatnie podnieść hodowlę owiec. Kto zna Podgórze, wie jak się nawet najmniejsze skrawki ziemi przemocą zamienia tam na rolę uprawną, po to, by po kilku latach doświadczeń znów ten skrawek zalesić lub zamienić na pastwisko. Czy nie wykorzystać te nieużytki właśnie na hodowlę owiec?

Harta stanowi dowód, że na Podgórzu są doskonałe warunki, tylko należy je odpowiednio wykorzystać. Istną przyjemnością jest pogłaskać barana, puszystego jak gąbka, dorodnego na pokaz. Podgórska trawa, podgórskie powietrze służą im, problem można rozwiązać, a wzór dawnych wieków daje wiele do myślenia.

Fr. Kotula

„Arged" zapowiada:

- pralki i żelazka elektryczne
- maszyny do szycia
- radioodbiorniki

(Inf. wł.). Za kilka dni ukażą się w sprzedaży pralki elektryczne, żelazka, odkurzacze sprowadzone z NRD, Czechosłowacji i Szwajcarii. Otrzymamy także około 200 sztuk maszyn dziewiarskich tzw. superrekord. Warto nadmienić, że wkrótce WSK Rzeszów przystąpi do produkcji maszyn dziewiarskich tzw. rekord, które niczym nie będą ustępować maszynom tego samego typu sprowadzanym dotychczas z Austrii.

Wkrótce też sklepy zaopatrzone zostaną w radioodbiorniki i radiole włoskie i niemieckie. Z importu otrzymamy młynki uniwersalne do mielenia mięsa, bułki i maku, a także maszynki do mięsa, których krajowa produkcja nie zaspokaja całkowicie zapotrzebowania. Z NRD i ZSRR otrzymamy duży wybór efektownie wykonanych nierdzewnych nakryć stołowych. WSK Rzeszów przystąpił także do produkcji nakryć stołowych. Jeszcze w tym miesiącu ukażą się w sprzedaży pierwsze wzory.

(ad)

Rzecznik świadomego macierzyństwa

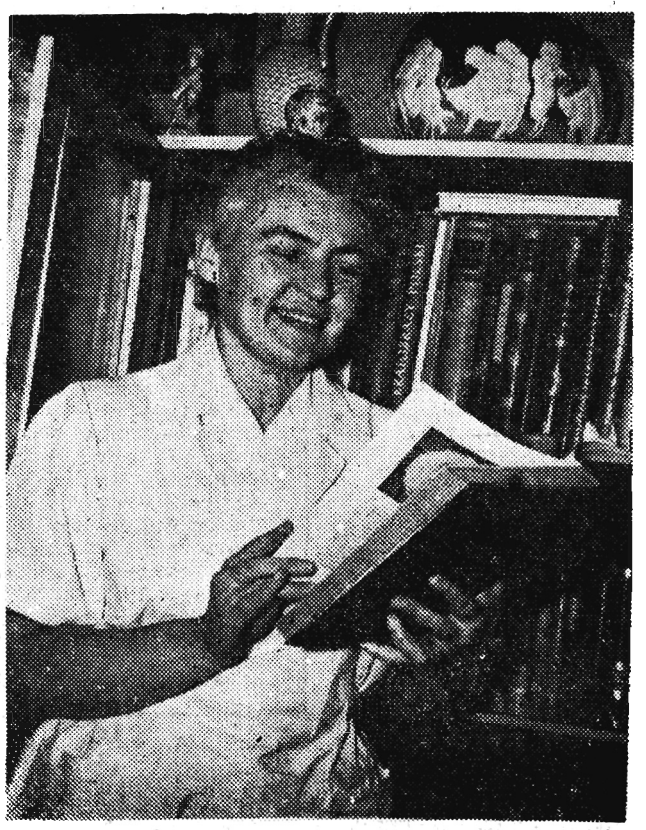

Dr Jadwiga Baupré lekarz — ginekolog, kierowniczka poradni kobiecej w Nowej Hucie, jest członkiem Tymczasowego Zarządu Głównego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Polsce. Dr Baupré interesuje się również zagadnieniem bezbolesnego porodu. W roku ub. przebywała we Francji i Anglii, gdzie zapoznała się z interesującymi ją zagadnieniami. Reprezentowała również Polskę na Zjeździe Światowego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, który odbył się w ubr. w Berlinie. CAF — fot. Tymiński

SKARBY PUSTYNNYCH PIASKÓW

Sahara — bezkresna piaszczysta równina, o monotonnym krajobrazie. Te wielkie „morze lądowe" kryje zazdrośnie olbrzymie skarby. Ponad 2 miliardy ton ropy naftowej leżą pod gorącym piaskiem.

Francja chce wydobywać już od 1960 roku w algerskiej pustyni 10 milionów ton ropy rocznie, aby pokryć 1/3 swego zapotrzebowania na płynne paliwo.

W związku z tym potrzebne są tutaj takie inwestycje jak budowa 2.500 km dróg I klasy, 5 tys. km innych dróg, lotniska, osiedla mieszkaniowe, 1000 km rurociągu, przedłużenie linii kolejowych. Koszt zaplanowanych inwestycji wynosi 275 miliardów franków.

Ropą algerską interesują się międzynarodowe koncerny i banki. Amerykanie założyli towarzystwo akcyjne Sahara Petroleum Cie". Koncern Shel gra pierwsze skrzypce w radzie nadzorczej „Compagnie des Petroles d' Algerie. Do wielkiej gry o Saharę wmieszał się także „Süddeutsche Bank", za którego plecami ukrywa się kanclerz Adenauer. Przedsięwzięcie afrykańskie finansuje 5 banków francuskich a m. in. Rothschilda i braci Lezard.

Międzynarodowe koncerny i finansjera „robią" rachunek bez gospodarza. Jednak naród algerski chce sam rozporzadzać skarbami naturalnymi swojej ojczystej ziemi.

W pustynne piaski wsiąka krew Francuzów i żołnierzy innych narodowości z Legii Cudzoziemskiej. Strzegą oni rurociągów długości 200 km od Hassi Massaoud — centrum wydobycia ropy do węzła kolejowego Tourggourt. Nie ma tutaj spokoju. Wyzwoleńcza armia algerska i miejscowi Touaredzy atakują obcych przybyszów. W powietrze wylatują rurociągi, pompy i inne urządzenia. Krew o „płynne złoto" leje się nadal.

Zdjęcia i tekst: z „Neue Berliner Ilustrierter"

Pracownicy poszukiwani

500 ROBOTNIKÓW zatrudni od 20 marca br. Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych Bystrzyca Kłodzka — Miasto ul. 1 Maja 8, woj. wrocławskie. Akord 1.400—2.000 zł. K-360/3

WYSOKOKWALIFIKOWANY TOKARZ — MECHANIK SAMOCHODOWY znajdzie pracę od zaraz w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych, Kierownictwo K-5/58 Liskowate, stacja kolejowa Krościenko, pow. Ustrzyki Dolne. Uposażenie 1.500 do 2.800 zł oraz dodatek z tytułu rozłąki (17.20 dziennie). K-375/3

20 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz Tartak Lesko — Łukawica. Hotel robotniczy przy Tartaku. Stacja kolejowa i sklep spożywczy w miejscu. Zarobek miesięczny 800 do 1.500 zł. K-381/3

2 INŻYNIERÓW LEŚNIKÓW lub TECHNIKÓW oraz KIEROWNIKA DZIAŁU PLANOWANIA poszukuje Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las" Rzeszów, ul. Śniadeckich barak 4. Wymagane wysokie kwalifikacje oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. K-388/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łańcucie — Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przyjmie z dniem 1 kwietnia 1958 r. TECHNIKA WOD. — KAN. z praktyką od 2 — 3 lat, wykształcenie średnie wod. — kan. Warunki płacy i pracy do omówienia. Oferty należy składać w terminie do dnia 20 marca br. K-387/1

DYREKCJA ZESPOŁU PGR w CZARNEJ
pow. Ustrzyki Dolne, st. kol. Ustrzyki Dolne, woj. Rzeszów

ogłasza w drodze przetargu sprzedaż

CIĄGNIKÓW:

ciągniki — „URSUS" (ogumione)	sztuk	20
ciągniki — „ZETOR" — 25	sztuk	5
ciągniki — „ND" — 25	sztuk	3
silniki spalinowe „FARMOL"	sztuk	4
przyczepy zdekompletowane i ramy	sztuk	6
młocarnie poniemieckie (małe)	sztuk	2

oraz sprzęt rolniczy jak:

żniwiarki, kosiarki, kopaczki, brony, różne siewniki, pługi 2-skibowe.

CENY WYWOŁAWCZE NA CIĄGNIKI od 15 — 28 tys. złotych. Do przetargu należy posiadać zaświadczenia z Prez. Gromadzkiej Rady Narodowej o potrzebie zakupu. K-384/1

ŁAŃCUCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO
w Łańcucie

zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56):

ogłaszają przetarg

na sprzedaż samochodów

który odbędzie się dnia 21 marca 1958 r. o godz. 10 w Łańcuckich Zakładach Przemysłu Spirytusowego w Łańcucie, ul. Kolejowa 2.

Przetarg obejmuje następujące samochody:
1) samochód ciężarowy marki „CHEVROLET — MASTER" t. 2,5, cena wywoławcza 48.000 zł,
2) samochód ciężarowy marki „BEDFORD" t. 3, cena wywoławcza 70.000 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, tj. w dniu 20 marca 1958 r. w kasie Łańcuckich Zakładów Przemysłu Spirytusowego w Łańcucie.

Przetarg na samochody ciężarowe jest ograniczony i mogą do niego przystąpić tylko spółdzielnie, organizacje społeczne oraz te przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zezwolenie na zarobkowy przewóz.

Samochody zgłoszone do przetargu można oglądać w garażach Ł. Z. P. Spir. w Łańcucie, ul. Kolejowa 2, w dni powszednie od godz. 8 — 14. K-383/1

Konkurs

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w RZESZOWIE, pl. Zwycięstwa 3

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Rzeszowie. Na w/w stanowisko reflektujemy na pracownika o wykształceniu wyższym lub wykształceniu średnim z kilkuletnią praktyką na tym stanowisku. Podania wraz z życiorysem należy kierować na adres Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 25 marca 1958 r. Warunki płatności w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. K-359/3

WAPNO PALONE

DOSTARCZA WAGONOWO

Zbigniew Kowalski i SKA

Wapiennik Nowe Rochowice
stacja kolejowa Stare Rochowice
poczta Kaczorów, pow. Jawor,
woj. wrocławskie.

W cenie za 1 gatunek zł 500 — loco stacja odbiorcy. K-386/1

DYREKCJA ZESPOŁU PGR w DUKLI
st. kol. Krosno, woj. Rzeszów

ogłasza przetarg

na sprzedaż

2 CIĄGNIKÓW marki „URSUS" ogumiony i 2 MŁOCARNI marki MC-25. Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1958 r. o godz. 10 w Dukli. Cena wywoławcza na ciągniki 18.000 i 24.000 zł. Ubiegający się o kupno winni złożyć w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywołania. Osoby prywatne złożą pisemne podania potwierdzone przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. K-385/1

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO
w MIELCU

ogłasza przetarg ograniczony II

na sprzedaż

ciągnika marki „Lanz Bulldog"

nr silnika 1241

CENA WYWOŁAWCZA W PRZETARGU II 9.420 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 marca 1958 r. o godzinie 10 w WSK — Mielec (Dział Gł. Mechanika). W razie niedojścia przetargu II do skutku — ogłasza się przetarg III, który odbędzie się w dniu 28. III. br. o godz. 10. Cena wywoławcza przetargu III 3.925 zł.

Prawo do udziału w przetargu ograniczonym posiadają spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zezwolenia i zaświadczenia wymienione w Zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. § 9 pkt. 2 (Monitor Polski nr 56, poz. 393).

Ciągnik przeznaczony do przetargu można oglądać codziennie od godz 7 — 15 w OZR — Rzędzianowice, pow. Mielec. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywołania w kasie WSK — Mielec. K-389/1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW
w SANOKU

ogłasza przetarg

na sprzedaż samochodu ciężarowego 3 t. marki „DODGE".

Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 1958 r. o godz. 10 przy MŁYNIE nr 2 w DĄBROWCE. Cena wywoławcza 10.000 zł. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, którzy przedłożą zaświadczenia zgodnie z Zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. § 9 ust. 2, pkt. 1, 2, 3. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do dnia przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tj. 1.000 zł w Rejonowym Przedsiębiorstwie Młynów w Sanoku, ul. Mickiewicza 1 a. Oględzin samochodu można dokonać w każdym dniu przy Młynie nr 2 w Dąbrówce. K-374/1

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

Dr CHABINCE, dr Kuczyńskiemu i dr Koczonowi za przeprowadzoną ciężką operację oraz całemu personelowi za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacient Lasota Tadeusz — Babica. G-228/1

DYREKTOROWI Szpitala w Stalowej Woli dr Machlemu, lekarzom Krasoniowi, Ciśkiewiczowi, Grudniowi oraz całemu personelowi oddziału położniczo — ginekologicznego składam tą drogą serdeczne podziękowanie za życzliwą i bezinteresowną opiekę jakiej doznałam po przebyciu ciężkiej i skomplikowanej operacji — Łuczycka. G-225/1

Nauka

PSZCZELARZE: Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku, Miszewskiego 12 organizuje na terenie województwa rzeszowskiego zaoczny kurs pszczelarski. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Wydział Szkolenia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła Rzeszów Lwowska 27. K-334/7

Lokale

ZAMIENIĘ samodzielny pokój (gaz. c. o.) w Krakowie, Osiedle Oficerskie na równorzędne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Pawła Findera 16/11 (w godz. 17—19) do 14. III. br. G-230/1

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz. Rzeszów, Dąbrowskiego 9/27. G-227/1

Różne

CEMENT — Portlandzki „250" (prod. pryw.), wapno budowlane, siatkę — parkanową i techniczną oraz dźwigary — regenerowane do własnego użytku nabywcy, dostarczy: firma „Budomat" — Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13. K-380/1

Zguby

KOTOWICZ Elżbieta zam. Dobrzechów zgubiła legitymację szkolną nr 76 wydaną przez Technikum Ekonomiczne — Rzeszów. G-226/1

SZUFA Zbigniew zam. Gorlice, Świerczewskiego 17 zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Gorlicach. Pg-163/1

200 TON trocin iglastych

po 41,10 zł za tonę — loco skład tartak sprzeda

Tartak Lesko — Łukawica

Stacja kolejowa w miejscu. K-381/2

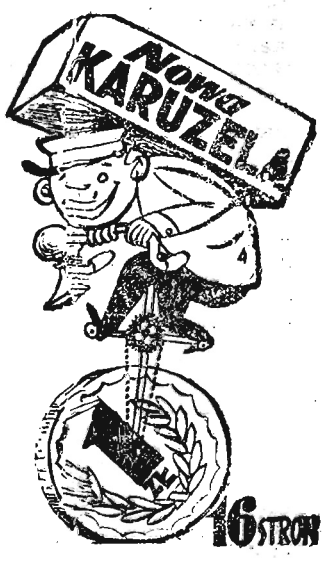

K-392

RZESZÓW

Środa
12
MARCA 1958 r.

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56 w niedziele i święta czynna od godz. 10 do 13
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 39
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 18-33
„Orbis" — tel. 16-35
Postój taksówek: tel. 11-50

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ — Balladyna — godz. 12 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej), godz. 19 — Awantura w Chioggi

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Złoty kask — godz. 16, 18 i 20
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Lissy — godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hibnera) — Gorzki ryż — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Wraki — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Fernand cowboy — godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dziewczęta z Immenhofu — godz. 17 i 19
GÓRNO
ZDROWIE — Tajemnica dzikiego szybu
TYCZYN
SKARB — Biały ren

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej, ul. 3 Maja 23 czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13—18, we wtorki od 13—16.
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa:
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10—19.
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11—19.
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11—17.
Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Tkaczowa czynna od godz. 8—15.
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (plac Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 8—20.
Biblioteka NOT w Rzeszowie, ul. 1 Maja (gmach WRN) Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 13—19
Biblioteka WDK (ul. Okrzei 7) czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15—19, w niedziele od godz. 10—14.
Biblioteka Woj Poradni Kult.—Oświatowej czynna codziennie oprócz świąt od godz. 8—16.

Już od dziś

Członkowie komisji mieszkaniowej MRN

przyjmować będą interesantów

W poniedziałek 10 bm. przy udziale przewodniczącego Prezydium obradowała komisja mieszkaniowa MRN w Rzeszowie. W wyniku obrad postanowiono dla usprawnienia pracy wydziału kwaterunkowego podzielić miasto na 3 rejony, które obok etatowych pracowników kwaterunku obsługiwać będą również społecznie członkowie komisji mieszkaniowej. Do każdego rejonu przydzielono po 4 członków komisji.

Wykaz dzielnic i ulic przydzielonych do każdego z trzech rejonów podany został na tablicy ogłoszeń umieszczonej na parterze w hallu budynku MRN przy ul. Okrzei 1.

Równocześnie ustalono, że przyjmowanie stron już od dzisiaj tj. od środy 12 bm. odbywać się będzie wyłącznie rejonami.

Interesanci I rejonu przyjmowani będą tylko w każdy poniedziałek od godz. 10—14, interesanci II rejonu załatwiali będą swe sprawy w każdą środę, a III rejonu w piątki (również od godz. 10—14). Tak więc już od dziś tj. od środy 12 bm. interesanci z II rejonu przyjmowani będą przez członków komisji mieszkaniowej MRN.

Warto dodać, że zadaniem członków komisji będzie wysłuchiwanie próśb interesantów odnośnie potrzeb mieszkaniowych, udzielanie im wyczerpujących informacji oraz sprawdzanie podanych okoliczności na miejscu obecnego zamieszkania, a w wypadkach koniecznych — wnioskowanie o umieszczenie ich nazwisk na liście tzw. „pilnych przydziałów", które będą w przyszłości podane do ogólnej wiadomości za pośrednictwem prasy i systematycznie realizowane. (j)

W Rzeszowie powstaje Ognisko TKKF

Dziś, 12 bm. o godz. 17 odbędzie się w świetlicy Zw. Zaw. Budowlanych w Rzeszowie (pl. Zwycięstwa 21 a I p.) zebranie organizacyjne Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Celem zebrania jest omówienie spraw organizacyjnych Ogniska, przyjęcie programu działania i statutu. Na zebraniu dokonany zostanie wybór zarządu Ogniska.

Komitet założycielski Ogniska zaprasza na zebranie wszystkich chętnych uprawiania masowych dyscyplin sportowych jak — siatkówka, gimnastyka, pływanie, kajakarstwo itp.

Problemy współczesnej architektury włoskiej...

...to przedmiot dyskusji najbliższego „czwartku technicznego" (13 bm.) organizowanego przez Woj. Komisję Porozumiewawczą NOT w Rzeszowie. Prelekcję wygłosi mgr inż. arch. Władysław Hennig. Jak poprzednie, ilustrowana ona będzie ciekawymi przeźroczami.

Spotkanie odbędzie się jak zwykle w lokalu NOT (gmach WRN) o godz. 17.

Kuchenki przenośne wkrótce w sprzedaży

W Rzeszowie otwarto ostatnio zakład galanterii metalowej. Produkowane tu na razie szufelki do węgla cieszą się powodzeniem u rzeszowskich gospodyń. Zakład ten ma w planie przystąpić także do produkcji przenośnych kuchenek z piekarnikiem. Produkowane będą z płyt żelaznych imitujących kafle. Jeszcze w tym kwartale kuchenki te ukażą się w sprzedaży.

(ad)

Moda na... „trąbki"

Najmodniejszym do niedawna instrumentem wśród uczniów średniej szkoły muzycznej w Rzeszowie był bez wątpienia fortepian. Dziś rekordy biją instrumenty? ...no oczywiście — dęte. Cóż zrobić, jazzowe nastroje nie omijają również Rzeszowa.

Na instrumentach dętych szkoli się większość uczniów średniej szkoły muzycznej. Niezależnie od wydziału instrumentalnego szkoła średnia prowadzi także dział wokalny (śpiew solowy) i pedagogiczny. Zaś w programie szkoły muzycznej I stopnia są skrzypce i fortepian. Łącznie ośrodek ten liczy 400 „rozegranych i rozśpiewanych" uczniów. Można się o tym przekonać na koncertach organizowanych przez ten ośrodek na zakończenie roku szkolnego.

Przy rzeszowskiej szkole muzycznej są także 2 chóry, orkiestra, kwintet dziecięcy i kwartet młodzieżowy. (ska)

Uwaga uczestnicy konkursu!

„Czy znasz Rzeszów?"

Poniżej zamieszczamy listę nazwisk uczestników konkursu „Czy znasz Rzeszów" którzy trafnie odgadli wszystkie konkursowe zdjęcia i tym samym zdobyli tytuł „wybitnego znawcy Rzeszowa":

Adamczak Kajetan, Adamiec Janina, Brodziński Jan, Burzymowski Ryszard, Bąk Stanisław, Błażej Michał, Bardian Emilia, Bzowy Stanisław, Bała Stefan, Bruch Julian, Bajda Czesław, Bereś Adam, Bartnik Lucyna, Bartnik Stanisław, Brewczyńska Franciszka, Bednarczyk Stefan, Biszto Maria, Ciupak Władysław, Ciohocki Tadeusz, Czarnota Janina, Cieplak Elżbieta, Czeremszyńska Teresa, Cisek Krzysztof, Czemerowska Leonia, Chmiel Marian, Chmiel Józefa, Cynar Wojciech, Czerwonka Emilia, Czerwonka Janusz, Cynar Andrzej, Cebula Stanisław, Dragan Bronisław, Domańska Krystyna, Drąka Adam, Drzał Janusz, Dziedzic Antoni, Dumański Fryderyk, Dybowski Zbigniew, Dyka Klaudia, Dyrak Anna, Dubiel Kazimierz, Denikowska A., Filipek Antoni, Ferenc Maria, Flak Sylwester, Grzyś Andrzej, Gierlak Marian, Grzesik Stanisław, Głuszkiewicz Stanisław, Grabarczyk Wiesław, Gancarz Franciszek, Grzywa Julian, Gajecki Stanisław, Godzic Józef, Górka Jerzy, Grzyb Stanisława, Gwiszcz B., Gayska Maria, Golas Wiktoria, Hadała Antoni, Hadała Edmund, Hader Stanisław, Hałek Katarzyna, Hiwa Edward, Inglot [illegible]czysław, Jamrozek Józef, Jędrzejch Eugeniusz, Jagodowski Tadeusz, Jaksan Teresa, Jakubowski Henryk, Jasiczek Anna, Jopek Stefan, Jachimowicz Anna, Książek Bogumiła, Kopeć Tadeusz, Kiernicki Adam, Kaznecki Władysław, Kotarba Franciszka, Kuźniar Zofia, Kajder Wincenty, Kwiatkowski Jan, Kłoda Józef, Kozioł Jerzy, Komenda Józef, Koryl Władysław, Krężel Stefan, Kunysz Aniela, Kruczkowska Alina, Krzemieniecki Władysław, Kotowski Bolesław, Kochanowicz Zdzisław, Krokowski Aleksander, Kiełbicka Maria, Kalandyk Tadeusz, Kwasek Kazimierz, Kamiński Stanisław, Kaliniec Roman, Kopeć Stefania, Konaszewski Edward, Kowol-Gąska Tadeusz, Kud Bronisław, Kuhn Tadeusz, Lekacz Władysław, Liszcz Edward, Lip Maria, Ludera Maria, Lisek Stanisław, Litwin Stanisława, Leja Barbara, Lutecki Michał, Laskowska Anna, Lewicka Krystyna, Łaszczyk Gustaw, Ładoś Elżbieta, Łoza Janina, Łasiewicz Zofia, Łukasik Jan, Łukasik Józef, Łukasik Jan, Mikrut Antoni, Mitek Edward, Mazur Emilia, Mędrala Helena, Malec Bronisław, Mitek Władysław, Miler Stanisław, Marcinkowski Adam, Marcinkowski Mieczysław, Mytczyn Franciszek, Miler Tadeusz, Matuszczak Adam, Makar Renata, Mucha Zofia, Malec Władysław, Mendrala Henryk, Marut Mieczysław, Nowak Alfred, Nalepa Tomasz, Nędza Antoni, Nazimek Franciszek, Nikier Leonia, Opiekun Irena, Osadkowska Anna, Podgórski Zbigniew, Poźniak Albin, Pasterkiewicz Tadeusz, Plachta Elżbieta, Pliś Aleksander, Pasternak Tadeusz, Pomianek Władysław, Prokop Emil, Pokrzywa Zdzisław, Pomykała Henryk, Piotrowicz Stefania, Porada Józefa, Pokrywka Maria, Pasternak Anna, Pobereźnik Jakub, Pyrcz Stanisław, Piekiełek Leon, Paduch Edward, Pietrucha Adam, Petrowicz Stefan, Pasierb Stanisław, Pasiemak Zofia, Pawłowski Józef, Paściak Władysław, Ruszała Mieczysław, Rodzoń Władysław, Rypyst Zofia, Rajnowski Marian, Rajzer Władysław, Rendzyniak Aleksandra, Rzepka Fryderyk, Rząsa Józef, Rzeszótko Maria, Rzepka Emil, Rząsa Danuta, Rząsa Czesław, Reiss Irena, Rogoż Stanisław, Stępniak Lesław, Skubisz Władysław, Sowa Bolesław, Steczyszyn Jacek, Szultis Zbigniewa, Skorski Jan, Solecka Kazimiera, Szeremeta Zofia, Sobień Stanisław, Szczepański Zbigniew, Stanisz Andrzej, Sidak Marian, Siniak Jan, Szkoła Edward, Sakowski Tadeusz, Stopa Maciuś, Sienko Stanisław, Szypuła Adela, Szwed Henryk, Szpunar Kazimierz, Sakowski Zbigniew, Stec Roman, Szultis Irena, Szeliga Jan, Śliwiński Henryk, Ślączka Stanisław, Tkaczyk Stanisław, Tomaszek Ryszard, Trzeciak Jan, Trzna del Ryszard, Terpień Władysław, Taucher Helena, Ulanowicz Barbara, Wojtarski Kazimierz, Wrona Józef, Wiśniewski Walerian, Wojnar Marian, Wróbel Maria, Wdowik Władysław, Woźniak Józef, Wnuk Franciszek, Witek Zdzisław, Was Mieczysław, Wilk Julian, Vogel Stanisław, Zawiślak Janina, Zając Waldemar, Zabłocka Ada, Ziemniak Władysław, Ziaja Edward, Zając Edward, Zajko Irena, Zieliński Władysław, Ziemba Mieczysław, Zdun Andrzej, Zaliński Zdzisław, Żewakowski Jerzy, Żmudziński Ryszard, Żółkiewicz Adam, Żybura Józef.

Przypominamy, że losowanie nagród odbędzie się dziś tj. w środę 12 bm. o godz. 15 w czytelni Redakcji „Nowin Rzeszowskich" (gmach KW PZPR, Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. III. p.).

FRANCISZEK WILK

Urodzony 23. IV. 1905 roku w Niechobrzu, długoletni działacz ruchu robotniczego, członek b. KPP, więzień sanacji, zasłużony pracownik MO, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — zmarł dnia 10. III. 1958 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca na cmentarzu Pobitno. Wyprowadzenie zwłok o godz. 14 z budynku przy ul. Świerczewskiego nr 3.

RADIO

Program II na fali 367 m
Program dnia: 6.40 15.05.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50.

5.30 Poranne rozmaitości rolnicze 8.36 Fragmenty operowe 9.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „Czy umiecie klaskać razem z muzyką" z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki" 9.20 Koncert w wykonaniu orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR 9.50 Skrzynka ogólna PR 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 10.15 Poranny koncert symfoniczny 11.00 „U przyjaciół" 11.30 Felieton muzyczny 12.20—15.05 Przerwa 15.30 „Błękitna sztafeta" 16.05 Pieśni Piotra Czajkowskiego i Aleksandra Dargomyżskiego 16.20 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów łódzkiej rozgłośni PR pod dyrekcją Edwarda Ciukszy 16.40 Technika i problemy 17.00 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" 17.10 Gra zespół Mieczysława Janicza 18.00 Muzyka taneczna 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu chóru rozgłośni wrocławskiej PR pod dyrekcją Edmunda Kajdasza 19.20 Magazyn Ziem Zachodnich 19.40 Muzyka baletowa 20.23 Kronika sportowa 20.45 Współczesna poezja hiszpańska 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży" 21.55 Muzyka taneczna 22.30 Wolna trybuna literacka 22.45 „Podstawy nowoczesnej muzyki" 23.25 Muzyka taneczna.

Na ukos

Brzydkie zwyczaje

Nie jestem zbytnio wymagająca. Kiedy sprzedawczyni nie chce, czy też nie ma w co opakować mi ziemniaków, wkładam je bez słowa do torebki... między zdjęcia Józia, a moją chińską puderniczkę. Jak nie dostanę musztardy — kupuję chrzan u przekupek na zielonym rynku.

Ale wierzcie mi, krew się we mnie burzy, gdy patrzę jak niektóre ekspedientki ignorują takie narzędzia jak: noże, szczypce czy szufelki, posługując się przy ważeniu towarów tylko i wyłącznie rękami — w dodatku nie zawsze czystymi. Nie stanowi tu wyjątku ani masło (z bryły), ani ser, marmolada czy też inne produkty bez opakowania.

Aby tylko szerzej nie przyjęły się te zwyczaje... bo jak sprzedawczynie zaczną np. śmietanę nabierać garściami, to mogą się nimi zainteresować czynniki od spraw sanitarnych i higieny. (ska)

W obronie... gołębi

Nikt nie zna terminu ich przybycia. Nikt nie wie skąd przyleciały. Nikt nie wie dlaczego zadomowiły się na poddaszach i strychach domów przy ul. 1 Maja.

...Być może, że ściągnęła ich tutaj czyjaś szczodra ręka, ofiarując im — dla własnej przyjemności — parę ziarenek pszenicy czy okruchy czerstwej bułki.

Sądząc z obserwacji — były to dla nich jednorazowe datki... bowiem „rzeszowskie gołębie", w odróżnieniu od oswojonych krakowskich czy warszawskich łakomczuchów zagnieździły się w zakamarkach strychów unikając ludzkich oczu.

Pomyśleć tylko — gołębie ozdoba krakowskiego rynku, warszawskiego MDM, paryskich bulwarów — chronią się przed widokiem ludzi.

— Dlaczego? — zapyta ktoś.

— Bardzo proste — dlatego, że poniektórzy źli ludzie chwytając — zapewne dla zabawy — zbłąkane siwki, pawki, listonosze, wyłamują im nóżki i wyrywają skrzydełka. Pojawienie się „niczyich gołębi" potraktowano jako „zło", które należy wyplenić. Z 21 siwopiórych ptaków — upominających się miłym gruchaniem o okruchy zeschłego chleba — pozostało jedynie 14.

Gdzie się podziała reszta? — tego nikt nie wie, tak jak nie wie czyją one stanowią własność.

P. S. Skoro pogardzono miłymi przybyszami, wobec tego poruczamy ich opiece rzeszowskich harcerzy. oj.

Znaleziono portmonetkę

...przyniósł ją w dniu wczorajszym do redakcji kierownik sklepu tekstylnego MHD nr 28 w Rzeszowie Stefan Szuberla. Portmonetkę wraz z pieniędzmi pozostawiono w tym sklepie w piątek, 7 bm.

DLA Każdego Coś smacznego

ZUPA ogórkowa
FASOLKA po bretońsku
BLINKI z kwaśnego mleka

PRZEPIS NA BLINKI: szklankę kwaśnego mleka rozmącić, dodać dwa jajka, mąki, tak aby powstało dość gęste ciasto, soli i odrobinę oczyszczonej sody. (Można też do ciasta dać pokrajane drobno jabłka). Wymieszać starannie, łyżką, kłaść na rozgrzany tłuszcz, przyrumienić z obu stron. Podawać gorące, posypane cukrem — pudrem z wanilią.

„NOWINY RZESZOWSKIE" wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" RSW „Prasa". Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207. Stalowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 261. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 18-52. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO I O. M. Rzeszów nr 9—6—445 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty: miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Cena prenumeraty za granicę jest o 40 procent droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46 za pośrednictwem PKO konto nr 1—6—100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk. Rzesz. Zakł. Graf. D-3-34